

kurier wawerski



DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

KURIER SPOŁECZNY | Z DYREKTOREM CENTRUM REHABILITACJI, EDUKACJI I OPIEKI TPD „HELENÓW” W MIĘDZYLESIU, ZBIGNIEWEM DRZEWIECKIM, ROZMAWIA ANDRZEJ MURAT

Rehabilitujemy od rana do wieczora

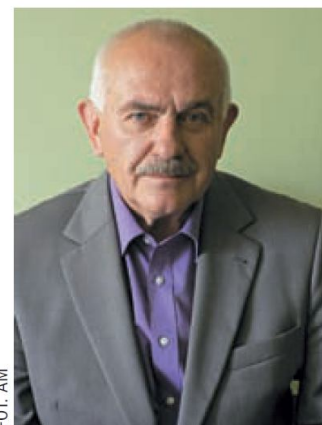
– Czego jest więcej w kierowanej przez Pana placówce: opieki, rehabilitacji, edukacji?

– Wszystkiego w takim zakresie, w jakim jest to konieczne, aby niepełnosprawne dziecko, które do nas przychodzi, opuszczało naszą placówkę przygotowane do samodzielności. Aby zyskało u nas poprawę stanu zdrowia, aby rozwijało się fizycznie i intelektualnie, aby ukończyło naukę na jak najwyższym poziomie, z liceum włącznie i aby radziło sobie samodzielnie w dalszym okresie życia. Jest też w naszym ośrodku miejsce na zabawę, na rozwijanie talentów, na nawiązywanie przyjaźni. Jesteśmy placówką, w której społecznikowskie pasje realizują wolontariusze – najczęściej młodzi ludzie o dużej wrażliwości.

– Baza „Helenowa” to wspaniały zielony teren.

– To 16 ha parku krajobrazowego, w który wtopione są budynki z pomieszczeniami do rehabilitacji, oświatowe, internat na 50 osób, obiekty zaple-

cza gospodarczego, stajnie, w których trzymamy 10 koni. To wszystko tworzy bazę sprzyjającą rehabilitacji i nauce. Bywa tak, że dzieci korzystające z pobytu w internacie nie chcą od nas wyjeżdżać w weekendy do rodzinnych domów, bo tam nie ma tylu atrakcji co u nas. Działamy kompleksowo, czego nie osiągnie się zapewniając opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem w domu rodzinnym czy w szkole z klasami integracyjnymi. Opieka w domu wymaga wyłączenia przynajmniej jednego z rodziców z pracy zawodowej, co odbija się na statusie finansowym rodziny, a dochodzący nauczyciel, prowadzący nauczanie poza murami szkolnymi, jest tylko dochodzącym. W klasach integracyjnych niepełnosprawny uczeń ma wsparcie dodatkowego nauczyciela poza tym, który prowadzi zajęcia, ale tylko w czasie trwania zajęć lekcyjnych. Na przerwach niepełnosprawny uczeń często jest pozostawiony sam sobie. Natomiast u nas, jeśli przebywa w internacie, ma zapewnioną opiekę przez 24 godzi-



FOT. AM

ny na dobę. Po lekcjach trafia w ręce rehabilitantów, a po nich w ręce wychowawców. Przez cały czas jest w grupie rówieśników. Ma możliwość uczestniczenia w zajęciach artystycznych czy sportowych. Nasi podopieczni jeżdżą na wycieczki, na obozy, do kin, teatrów, odwiedzają wawerskie kluby kultury. Przygotowując najstarszych do samodzielności, organizujemy dla nich mieszkania tzw. treningowe.